

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie tańsze

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 16-go maja 1936 r.

Wielkie manifestacje ludowe

W niedzielę dnia 10 maja odbyły się Wielkie manifestacje ludowe na terenie całej Polski. Z dotychczas otrzymanych wiadomości przebieg manifestacji w poszczególnych miejscowościach był imponujący:

Na manifestacje przybyli licznie chłopcy z dalekich nawet okolic.

W Wielkopolsce i na Pomorzu odbyły się wspólne manifestacje ludowców i enperowców. Mówcy poza sprawami natury wewnętrznej przede wszystkim omawiali kwestię polskiej polityki zagranicznej. Przemówienia przyjmowane były przez licznie zebraną publiczność entuzjastycznie.

Przedstawiciele władzy interwenjowali nie dopuszczając do odczytania rezolucji. Zebrani żądali uchwalenia tych rezolucji dotyczących polityki zagranicznej bez ich odczytania na podstawie ustnego ich zreferowania przez mówców.

Niektóre manifestacje zostały rozwiązane. W rezolucjach żądano stworzenia możliwości powrotu do kraju emigrantom politycznym.

W Wągrówcu, referował b. poseł Mikołajczyk. Największa sala Wągrówca na Nowej Strzelniej przepelniona. Udział obywateli oblicza się na 2 tysiące osób. Po odczytaniu i przyjęciu rezolucji przedstawiciel władzy zgromadzenie rozwiązał nie dopuszczając do odśpiewania hymnu „Boże, coś Polskę”. Zgromadzeni, jednak hymn odśpiewali i spokojnie zgromadzenie opuścili.

W Śremie w obecności blisko 2-tch tysięcy ludzi na przepelnionej sali referował członek Zarządu Woj. S. L. p. Drożdżik. Mimo interwencji przedstawiciela władzy i podnieconej atmosfery sali — zgromadzenie po uchwaleniu rezolucji w spokoju się zakończyło.

W Otorowie przemawiał red. Siudak, przewodniczył prezes pow. S. L. p. Gołaś Aleksander. W dyskusji przemawiali Gołaś, Lis i Jajuga. Obecnych około 800. Rezolucje uchwalono. Nastrój podniosły i zdecydowany.

W Witaszycach przemawiał sekr. Zarządu Woj. S. L. mag. Banaczyk do przeszło 900 osób zgromadzonej na sali p. Reszelkiej. Przemówienie gorąco oklaskiwane poparł w dyskusji prezes powiatowy S. L. p. Majewski. Rezolucje uchwalono jednomyślnie.

W Gostyniu w woj. poznańskim na zgromadzeniu przybyło ponad tysiąc osób. Przemawiał b. poseł Poprawa. W czasie zgromadzenia bojówka endecka wszczęła na sali awantury, usiłując opano-

wać zebranie, jednak w oka mgnieniu została zlikwidowana co odczuła na swoich skórkach. Po tych endeckich awanturach, zgromadzenie już bez przeszkód dobiegło do końca.

Na Pomorzu w Ryńsku pow. wąbrzeskiego zgromadzenie odbyć się nie mogło, z powodu zakazu starosty powiatowego. W Łąkorzu pow. lubawskiego na przeszkodzie stanął znowu brak lokalu.

W Wieluniu zgromadzenie odbyło się pod gołym niebem na placu targowiska. Zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Przemawiał b. poseł Chwaliński. Uchwalono rezolucje gospodarcze i polityczne.

W MAŁOPOLSCE.

W Małopolsce manifestacje te przebiegły w masowe ruchy ludności.

W Łapanowie zebrano się przeszło 30.000 ludzi do których przemawiał ks. płk. Panaś. — W Limanowie tłum przekraczał 15.000 osób. W Grybowie liczba zebranych dosięgała 10.000. — W Myślenicach 5.000. — W Gorlicach 1.500. — W Rzeszowie 8.000. — W Radymnie 5.000 ludzi.

Manifestacyjne wystąpienie Włoch w Lidze Narodów

W poniedziałek 11 bm. rozpoczęły się w Genewie obrady Rady Ligi Narodów. Na obrady te przybył również i polski minister spraw zagranicznych Beck.

Już zaraz na pierwszym posiedzeniu Rady doszło z winy Włoch do incydentu po którym delegacja Włoch opuściła salę obrad Rady Ligi i wyjechała z Genewy. Na pierwszym posiedzeniu Rady miało ustalić tylko porządek obrad, oraz jakie sprawy mają się znaleźć na porządku obrad.

Kiedy na samym początku obrad, przewodniczący Rady minister angielski Eden, wezwał delegata Abisynji, by ten zasiadł przy stole obrad, wstał delegat włoski baron Aloisi i oświadczył, że obecnie jedyną władzą w Abisynji są Włochy i że Włochy nie mogą się zgodzić na to by w obradach Rady Ligi brał udział delegat Abisynji. Poza tym Włochy pod żadnym pozorem nie zgodzą się by Rada Ligi Narodów obradowała nad sporem włosko-abisynjskim. To powiedziały baron Aloisi i cała delegacja włoska opuściła salę obrad, a następnie wyjechała z Genewy.

Przemawiał prezes Woj. S. L. dr. Gruszka.

W B. KONGRESÓWCE.

Na terenie województw centralnych władze zakazały zgromadzeń pod gołym niebem, odbyły się więc zebrania w lokalach za legitymacjami w obecności kilkuset uczestników, według pierwszych wiadomości, w Koninie, Kutnie, Opocznie, Lublinie, Turku, Mińsku Mazowieckim. Na Śląsku odbyły się zebrania w Chybiu, Wiśle i Łączce (pow. cieszyński). Zebrania miały przebieg spokojny. Wszędzie zgłoszono rezolucje, domagające się rychłego powrotu emigracji politycznej do kraju, manifestując spontanicznie na cześć prezesa Stronnictwa. Próby komuniści, forsowanie uchwał w sprawie jednolitego frontu, jak np. w Mińsku Mazowieckim, były z młajscą likwidowane przez członków Stronnictwa. Na wszystkich zebraniach, po omówieniu sytuacji politycznej w kraju oraz stosunków międzynarodowych, uchwalono rezolucje, których ze względu na cenzurę podać nie możemy.

*

W sferach Ligi Narodów, opuszczenie obrad Rady Ligi przez delegację włoską nie jest uważane za wystąpienie Włoch z Ligi, a tylko za silną manifestację przeciwko chęciom Rady Ligi mieszania się w sprawę sporu włosko-abisynjskiego.

Polska wypowiedziała traktat handlowy z Francją

W dniu 10 maja br. rząd polski wypowiedział z terminem dwu miesięcznym, obowiązujący dotychczas traktat handlowy z Francją, zawarty w 1924 roku.

Ze strony miarodajnej informują, iż polsko-francuskie rokowania o nową umowę handlową rozpoczęły się w pierwszych dniach czerwca po przyjeździe do Warszawy nowego attaché handlowego ambasady francuskiej.

Nowy prezydent hiszpański

W niedzielę, dnia 10 bm., hiszpańskie zgromadzenie narodowe, składające się z 900 członków, przy obecności 846 członków, wybrało większością 754 głosów dotychczasowego premiera, członka partii republikańskiej lewicowych, Azana, prezydentem republiki. Po ogłoszeniu wyników głosowania komuniści i socjaliści z wzniesionymi pięściami odśpiewali międzynarodówkę, posłowie katalońscy odśpiewali hymn kataloński, natomiast narodowego hymnu hiszpańskiego nie odśpiewano.

Katastrofalna burza nad pow. sieradzkim

W poniedziałek dn. 11 bm. nad pow. sieradzkim w woj. łódzkim przeszła olbrzymia burza której towarzyszyły potworne opady deszczowe. Rzeka Pokrzywnica wystąpiła z koryta, zaléwając przyległe pola, wiele domów na wsiach, mostów i grobli uległo zniszczeniu.

C rozmiarach tego kataklizmu świadczy fakt, że wezbrane potoki z powiatu sieradzkiego rozlały się na teren powiatu kaliskiego, zaléwając wieś Cempisz, gminy Ostrów Kaliski oraz zagrażając zaléwem innym okolicznym wsi.

Na miejsce katastrofy wyjechał z Kalisza przedstawiciel władz bezpieczeństwa, którzy zarządzili natychmiast akcję ratunkową. Narazie nie udało się jeszcze ustalić wysokości strat i uczynić chociażby prowizorycznych obliczeń pokłosa tej strasznej katastrofy.

Jak żyje Negus w Jerozolimie

Z Jerozolimy donoszą, że negus, który pierwotnie zamieszkać miał w specjalnie przygotowanych apartamentach w konsulacie abisyńskim w Jerozolimie, wobec szczupłości miejsca przeniósł się do wybudowanego niedawno luksusowego hotelu „King Dawid”. Na mieszkanie negusa przeznaczono całe piętro. Przed hotelem wystawiono honorowe posterunki angielskie. Negus jest wyczerpany ostatnimi przejściami i chory wskutek ran, odniesionych na froncie. Na twarzy jego maluje się silna depresja.

Cesarz znacznie się postarzał. Zamierza on wypocząć przez kilka dni w Jerozolimie, poczem w towarzystwie rasy Kassa, rasy Burru oraz ministra spraw zagranicznych Heryni uda się do Londynu. Być może, że cesarz wyjedzie również do Genewy. Prasa arabska poświęca negusowi utrzymanie w serdecznym tonie artykuły powitalne. Poza tem w pismach zamieszczono notatki o majątku cesarza zdeponowanym zagranicą. Majątek ten oceniony jest na 4 do 5 miljonów funtów. Dane te opierają się na informacjach prywatnego sekretarza negusa. Poza tem cesarz zdeponował zagranicą sztaby złota, monety złote oraz inne kosztowności, uratowane ze skarbca cesarskiego w Addis Abebie. Do majątku tego należy dodać osobisty majątek cesarzowej, zdeponowany w bankach jerozolimskich oraz w Paryżu.

CESARZ HAILE SELASSIE O POWODACH SWOJEJ UCIECZKI.

Z Haile Selassie donoszą, że po raz pierwszy od przyjazdu do Jerozolimy negus złożył oświadczenie, przeznaczone dla pras. w którym m. in. podkreślił, że do opuszczenia Abisynji zmusiło go „załamanie się ducha w armji, która nie była zdolną przeciwstawić się nieludzkim sposobom walki, prowadzonej przy użyciu gazów trujących. Nasza obecność w Addis Abebie lub w jakimkolwiek innym miejscu w Abisynji byłaby źródłem niebezpieczeństwa nie tylko dla ludności abisyńskiej, ale również dla cudzoziemców, zwłaszcza dla tych, którzy przebywają w Addis Abebie. „W dalszej części swego oświadczenia negus podkreślił, że byłby pozostał w Abisynji, gdyby wiedział, że w ten sposób służyć może interesom kraju, lecz doszedłszy do przekonania, że ani śmierć cesarza, ani jego niewola nie przyniosłyby krajowi korzyści, zdecydował się na wyjazd by zagranicą skutecznie bronić interesów Abisynji i kontynuować wysiłki w kierunku utrzymania niepodległości kraju.

SKARBY NEGUSA.

W piątek przed południem okręt wojenny angielski, na którym znajduje się Negus, przybył do Dżibuti.

Jak donoszą źródła włoskie z Dżibuti, jedynymi wybitnymi osobistościami, towarzyszącymi negusowi do Palestyny, są rasowie Kassa i Getaszu, oraz b. minister spraw zagranicznych Heruy.

Inni dygnitarze abisyńscy pozostali w konsulacie etjepskim w Dżibuti i zajmują się ekspedycją olbrzymich sum złota i srebra, stanowiących własność negusa oraz towarzyszących mu dostojników.

Jak informują źródła włoskie, negus zabrał ze sobą wszystko, co się dało wywieźć, m. in. 3 kwintale złota, 25 kwintali srebrnych talarów, 7 samochodów wysokiej marki, oraz 4.000 ton kawy. Ponadto na kilka dni przed

wyjazdem negus sprzedał 4.000 ton kawy pewnej firmie w Dżibuti.

102 kufry negusa znajdują się na stacji w Dżibuti i mają być niebawem wysłane do Palestyny.

Krwawe zaburzenia w Grecji

Jak wiadomo w końcu miesiąca kwietnia wybuchł strajk robotników w fabrykach tytoniowych w Salonikach. Strajk ten zaczął się rozszerzać przyczem do strajku przyłączyli się rzemieślnicy i inni robotnicy tekstylni. Strajk rozszerzył się na całą prowincję Macedonję. W czasie strajku dochodziło do ulicznych starć strajkujących z policją. Rozruchy te w Salonikach i w całej Macedonji przybierały coraz to groźniejszy charakter.

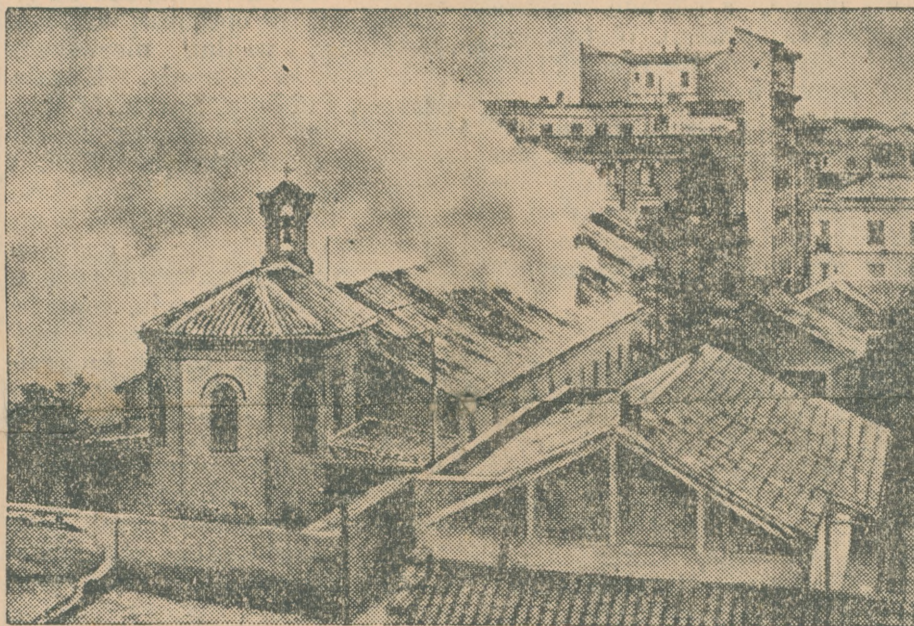
W sobotę do strajku przyłączyli się pracownicy tramwajowi, autobusowi i szoferzy taksówek, a w ślad za nimi kolejarze w całej Macedonji. Wobec grozy sytuacji, wojsko ustawiło silne warty przy gmachach urzędowych, bankach, fabrykach tytoniu i

elektrowni. Dla zapewnienia zaś komunikacji ogłoszono mobilizację pracowników kolejowych i tramwajowych.

W ciągu soboty na ulicach Salonik dochodziło do ciągłych starć z policją. Według urzędowych komunikatów liczba ofiar walk sobotnich wynosi 8 zabitych i 18 rannych. Według informacji ze źródeł prywatnych liczba zabitych wynosi 30 osób a liczba rannych 200.

W godzinach popołudniowych wojsko zdołało opanować sytuację nawet bez użycia armat, które wystawiono w najważniejszych punktach miasta.

Strajk trwa jednak w dalszym ciągu. Samych kolejarzy strajkuje około 20.000.



W Hiszpanji znowu płoną kościoły.

Na zdjęciu kościół Los Angeles w Madrycie. Padł on pastwą rozbewstwieonego tłumu komunistów, którzy widać innej metody walki nie znają.

12 pytań rządu angielskiego do Niemiec

Opracowywany od dłuższego czasu przez rząd angielski kwestjonariusz, w którym ujęte są zapytania do Niemiec, żądające wyjaśnień co do wielu punktów memorandum Rzeszy z dnia 31 marca br., został już wręczony ministrowi spraw zagranicznych Niemiec von Neurathowi.

Kwestjonariusz ten zawiera 12 punktów.

W punkcie pierwszym rząd brytyjski oświadcza, że rzeczęą pożądaną jest wyjaśnienie, czy rząd Rzeszy Niemieckiej jest w stanie zawrzeć obecnie szczere traktaty, bowiem prowadzenie rokowań i zawieranie umów, które miałyby być następnie łamane, jest zbędne.

Rząd angielski pragnąłby w tej sprawie jasnego oświadczenia rządu niemieckiego.

Drugie zapytanie rządu brytyjskiego zmierza do wyjaśnienia, jak zapatruje się rząd niemiecki na utrzymanie w mocy pozostałych niewypowiedzianych jeszcze przez Niemcy postanowień Traktatu Wersalskiego i wszelkich u-

kładów, mających źródło swe w tym traktacie?

W punkcie trzecim rząd angielski zapytuje, czy Niemcy zamierzają uszanować ustrój polityczno-terytorjalny Europy, o ile nie

Przekazanie władzom wojskowym 13 samolotów ufundowanych przez LOPP.

W sobotę, 9 bm., na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się piękna uroczystość przekazania władzom wojskowym 13 samolotów typu RWD., ufundowanych przez LOPP, ze składek społeczeństwa. Trzeba zaznaczyć, że wśród ofiarodawców na pierwszym miejscu znajduje się Podoficerski Komitet Zbiórki na lotnictwo sportowe, który wśród podoficerów wojska lądowego, marynarki i Korpusu Ochrony Pogranicza zebrał odpowiednie fundusze i zakupił 9 samolotów wraz z silnikami.

będzie on zmieniony w drodze swobodnie prowadzonych rokowań i zawartych nowych układów.

Punkt czwarty dotyczy sprzeczności w stanowisku Niemiec w sprawie zawarcia paktu lotniczego na zachodzie, bez równoczesnych układów regionalnych, o ograniczeniu sił lotniczych na zachodzie.

Następnie rząd brytyjski wyraża zadowolenie z gotowości Niemiec zawarcia paktów o nieagresji z sąsiadami Niemiec zarówno na granicy zachodniej jak południowo-wschodniej i północno-wschodniej, prosi jednak o bliższe sformułowanie treści tych instrumentów dyplomatycznych.

Następny punkt dotyczy gotowości Niemiec do powrotu do Ligi Narodów, co daje rządowi brytyjskiemu podstawę do przypuszczenia, iż nie będzie żadnych wątpliwości co do zgodności proponowanych paktów o nieagresji, z zobowiązaniami paktu Ligi Narodów.

Dalej rząd brytyjski zwraca uwagę na konieczność wyrzeczenia się wszelkiego mieszania się do spraw innych państw niezależnie od zobowiązania od nieagresji.

Co do propozycji niemieckiej o utworzeniu międzynarodowego trybunału rozjemczego, rząd brytyjski prosi o sprecyzowanie składu i sposób działania tego trybunału.

Ostatni, to jest 12 punkt kwestjonariusza, zastrzega się, że wywody powyższe nie wyczerpują zagadnienia i są jeszcze kwestje, które być muszą tematem późniejszych rokowań. Między innymi taką sprawą jest konieczność wyjaśnienia, jak rząd niemiecki rozumie oddzielenie paktów Ligi Narodów od jego Wersalskiej podstawy.

Arabowie nie chcą płacić podatków

Sytuacja w Palestynie wciąż jest bardzo naprężona, a nawet w dniach ostatnich doznała groźnego zaostrzenia, bowiem do walki z władzami angielskimi wystąpiły nie zorganizowane tłumy, lecz wia-
dze organizacyj arabskich.

Mimo wysiłków wysokiego komisarza angielskiego przedstawicieli organizacji arabskich uchwalili podjęcie przez Arabów palestyńskich strajku podatkowego z dniem 15 maja, o ile do tego czasu żądania arabskie nie zostaną przyjęte.

Żądania te, ze wstrzymaniem imigracji żydów na czele, są dla Anglików nie do przyjęcia.

Uroczystość tę zaszczylił swoją obecnością prezydent Rzplitej prof. Mościcki, premier Kościalski, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, członkowie rządu i przedstawiciele społeczeństwa.

Po przejęciu samolotów i poświęceniu ich, nowa eskadra dokonała próbnych lotów. Samoloty te, stanowiące 1-szą eskadrę szkolną im. Marszałka Piłsudskiego, zostały przydzielone do szkoły pilotów LOPP, w Bielsku.

Teror litewski wobec Polaków hula

Jak to już donosiliśmy w dniach od 3 do 10 maja br. proklamowano na Litwie akcję bojkotu Polaków. Zaraz też od pierwszego dnia tych łajdactw litewskich, zaczęto stosować w życiu akcję bojkotu.

W gmachach uniwersytetu rozdawano i rozklejano odezwy, wzywające do czynnego bojkotu Polaków — do usuwania ich przy użyciu siły władzy.

Akcja usuwania Polaków z uniwersytetu rozpoczęła się już w poniedziałek rano. W głównym gmachu uniwersytetu do auli na wydziale humanistycznym, gdzie miał się rozpocząć wykład, wszedł jeden ze studentów litewskich i wezwał studentów Polaków do opuszczenia auli. Ci z pośród studentów, którzy nie usłuchali wezwania, zostali przez tłum Litwinów wyciągnięci na korytarz i usunięci z gmachu wśród obelg i gróźb, że jeśli odważą się wrócić, to rozprawa z nimi będzie jeszcze ostrzejsza.

Usunięto również dwóch studentów Polaków z czytelnicy, jednego studenta z wydz. technicznego, jednego z wydz. medycznego i jednego z wydz. farmaceutycznego.

Student wydz. humanistycznego odwołał się do dziekana prof. Krewa Mickiewiczusa. Dziekan zalecił studentowi polskiemu złożyć mu opis zajęcia z podaniem nazwisk prowodyrów i zapowiedział wdrożenie postępowania dyscyplinarnego.

Te i tym podobne skandaliczne łajdactwa wytwarzane stale od lat wielu przez bezmyślny szowinizm litewski, uchodzą wciąż i wciąż bezkarnie. Czyż nasze ministerstwo spraw zagranicznych nie może wynaleźć i zastosować

Korpus dyplomatyczny u króla Edwarda

W najbliższym już czasie król angielski Edward VIII przyjmie na uroczystej audjencji członków korpusu dyplomatycznego, którzy mu wręczą swe listy uwierzytelniające. W myśl zwyczajów dyplomatycznych listy uwierzytelniające ambasadorów i posłów wygasły z chwilą śmierci króla Jerzego V i muszą być zastąpione nowymi, zaadresowanymi do króla Edwarda VIII.

jakiegoś środka odwetu, by tych karłów litewskich doprowadzić do przynajmniej?

Jak długo jeszcze Polacy na Litwie czekać będą na przemówienie władz naszych w sprawie zabezpieczenia praw mu przysługujących?

Wymordował całą rodzinę

Z Pabjanic pod Łodzią donoszą o potwornej zbrodni, dokonanej w sobotę w południe, której ofiarą padły cztery osoby.

Zrana wypuszczono ze szpitala ciężko chorego na gruźlicę 25-letniego Feliksa Rosentretera, robotnika, zajętego w fabryce pabjanickiej „Krusche i Ender“.

Rosentreter kochał się w 25-letniej Eli Moritzównie. Rodzice jej nie chcieli zgodzić się na to małżeństwo ze względu na chorobę Rosentretera. Chory, wyszedłszy ze szpitala, skierował swoje kroki do domu Moritzów przy ul. Moniuszki 107. Zastał tam matkę z dwiema córkami. Zwrócił się jeszcze raz do Moritzowej z prośbą o zezwolenie na poślubienie córki, a gdy spotkała go odmowa, wyjął

80-letnia trucicielka - 11-miesięcznej wnuczki

80 letnia Marjanna Pruchenko, wieśniaczka z Siedleckiego, usiłowała otruć swą maleńką wnuczkę, wlewając jej do ust zamiast mleka, esencję octową. Na szczęście dziewczynka podniosła krzyk, co usłysząwszy matka jej, wbiegła do izby i zaczęła dziecko ratować. Zbrodnię za babka widocznie poczuła skruchę i ułatwiła ratunek przez wlanie maleństwu do buzi kilku łyżek czerwonego barszczu i dziecko zostało uratowane.

Władze zawiadomione o czynie 80-letniej staruszki, przeprowadziły śledztwo, w którym ustalono, że wyrodna babka chciała tym morderem usunąć ze świata wnucz-

kę, jako sukcesorkę majątku po jej synie, pragnęła bowiem, by majątek przypadł jej córce.

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał trucicielkę na karę dwóch lat więzienia, uwzględniając już jej podeszły wiek i objawy uwiadu starczego.

Przed Sądem Apelacyjnym obrona domagała się dalszego złagodzenia kary, podkreślając, że jednak w mocy wymiar kary to jest twała dziecko.

Sąd Apelacyjny utrzymał jednak w mocy wymiar kary, t. j. 2 lata więzienia, zawieszając jej wykonanie.

rewolwer i zastrzelił matkę, narzeczoną oraz jej 14-letnie siostrę Gertrudę.

Po morderstwie Rosentreter zaczął uciekać i schronił się do mieszkania Józefy Jabłkowskiej przy ulicy Polnej. Tam dopadła go policja, ale do domu nie mogła się dostać, gdyż Rosentreter zabarykadował się i zaczął się policyjnie ostrzeliwać. Nastąpiła wy-

miana strzałów, a prócz tego policja rzuciła do wnętrza kilka bomb gazowych. Zabójca tymczasem chwycił bańkę z benzyną, rozlał ją na meble, podpalił i sam rzucił się na płonący stos. Wezwana straż ogniowa stłumiła pożar, lecz wydobyla już tylko zwęglone zwłoki szaleńca.

Tragedja dwu rodzin niemieckich wywołała w mieście ogromne poruszenie.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 14-go maja 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	23,00—23,50	22,25—22,50	21,25—21,75	21,50—22,00
Zyto	15,25—15,50	15,25—15,50	15,25—15,50	15,25—15,50
Jęczmień	— — — —	15,25—15,50	14,00—14,50	15,50—15,75
Jęczmień brow.	15,00—15,25	— — — —	15,00—15,75	— — — —
Owies	15,50—15,75	15,00—15,25	15,25—15,75	15,25—15,75
Mąka pszen. 65%	31,50—32,50	31,50—32,00	— — — —	— — — —
Mąka żytnia 65%	22,50—23,50	20,75—21,25	24,25—24,50	16,50—17,50
Otreby pszenne	11,25—11,75	10,75—11,50	— — — —	11,75—12,25
Otreby żytnie	11,75—12,25	12,50—13,00	— — — —	12,50—12,75
Rzepak	41,50—42,50	40,00—41,00	— — — —	39,00—41,00
Groch polny	18,00—19,00	— — — —	21,00—22,00	21,00—25,00
Groch Wiktorja	30,00—32,00	21,00—25,00	32,00—34,00	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	14,75—15,25	15,00—15,25	15,25—15,75	14,70—15,25
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,25—18,50	18,25—18,75	19,00—19,50
Ziemniaki jad.	3,50—4,00	4,50—4,75	3,00—3,25	4,00—4,50
Gryka	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Słoma luźna	— — — —	2,30—2,55	3,00—3,25	— — — —
Słoma prasow.	— — — —	3,05—3,30	— — — —	— — — —
Siano luźne	— — — —	5,50—6,00	6,00—7,00	— — — —
Siano prasow.	— — — —	6,00—6,50	— — — —	— — — —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,52; Praga 31,61; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88

Wartość dolara.: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92



RENE JOANNE.

57) Adaptacja Katola Forda.

Dziewczyna wydawała się tak przejęta, że spostrzegła to nawet Frau Arbausacher, która nie należała do najlepszych psychologów. Nagle zainteresowana, za pytała z pośpiechem:

— Czy to coś poważnego?

— O, to jest bardzo poważne, proszę pani!

Z głębokim westchnieniem, które wstrząsnęło obfitym biustem Frau Arbausacher upadła ciężko na szezlong, że aż jęknął pod nią.

— Słucham cię, drogie dziecko.

Kamilla, równie wzruszona, szarpnęła nerwowym ruchem rękawiczkę, trzymaną w zaciśniętej dłoni, usiadła na taborecie na środku pokoju. Wreszcie wyrzekła jednym tchem:

— Muszę panią opuścić, droga Frau Arbausacher, muszę panią natychmiast opuścić.

— Czy zmieniła pani posadę? Czy może wyjeżdża pani z Hamburga?

Zmartwienie gospodyni było tak szczere i wzruszające, że Kamilla pomyślała przez chwilę, czy nie odpowiedzieć twierdząco na to podwójne pytanie. Nie pozwoliła jej jednak na to prawa natura. Była zresztą w stanie takiego zde-

nerwowania, że nie potrafiłaby utrzymać swego kłamstwa na dłuższą metę.

Kiwnęła więc przecząco główką i wybuchając głośnym płaczem, rzuciła się w ramiona gospodyni, które ta wyciągnęła do niej wspólnie dramatycznym ruchem.

— Nie, proszę pani, nie wyjeżdżam z Hamburga!... Ale nie mogę tutaj dłużej zostać!...

— Czyżby ktoś ośmielił się panią obrać? Czy może nie jest pani zadowolona z pracy!

Spoglądała na dziewczynę przerażonym wzrokiem. Nerwowo klepała ją po rękach ruchem, pełnym serdeczności.

Kamilla nic nie widziała, nic nie słyszała. Siedziała nieruchomo, z łokciami, opartemu o kolana, z głową ukrytą w dłoniach. Frau Arbausacher przyjęła jej mileżąca pozę niemal za potwierdzenie swoich przypuszczeń.

— A więc załatwione! — szepnęła tonem, jakim przemawia się przeważnie do dzieci. — Nie wyproszę pani!...

— Ja jednak muszę się wyproszę, droga pani Arbausacher! Frau Arbausacher spoważniała. Tragicznym gestem odsunęła

Kamillę od siebie i spojrzała jej prosto w oczy, nie rozumiejąc, dlaczego ta mała, dotąd tak miła i uległa, zrobiła się nagle taka uparta!

— Czy można wiedzieć, czemu należy przypisać tę nieczem dla mnie nie usprawiedliwioną decyzję?

— Nie mogę tego niestety powiedzieć, proszę pani!

Odpowiedź ta była tak wyraźna, że okropne podejrzenie wkraśli się do serca Frau Arbausacher. Cofnęła się, jakby nadepnęła na żmiję, i zapytała z niesłychaną godnością w głosie:

— Czyżby marszałek szlachęty, pozwolił sobie!...

— Proszę pani!... Co też pani mówi!...

— W takim razie, ten poeta, tak?

Kamilla nie potwierdziła tego przypuszczenia. Jednak pewne nie domówienia są tak wymowne, że Frau Arbausacher, która nie potrafiła odnieść zwycięstwa dyskretnego, wykrzyknęła na cały głos:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wykrycie tajnej organizacji komunistycznej

Władze śledcze w Warszawie wykryły i zlikwidowały wyrotową organizację, działającą w szkołach średnich w Warszawie, gdzie do roboty wyrotowej wciągano dzieci od lat 10-ciu. Najbardziej czynne były „komórki” w szkole żeńskiej Perły Łubińskiej, przy ul. Ceglanej 7 i w szkole żeńskiej Paprockiej przy ul. Zielnej 27.

W szkołach zorganizowano t. zw. „rewolucyjny związek niezamężnej młodzieży szkolnej” pod kierownictwem komunistycznego związku młodzieży polskiej. Akcja propagandy i wciągania w robotę wyrotową nie ograniczała się tylko do klas wyższych ale również tworzono „koła” począwszy od 2-giej klasy.

Zadaniem organizacji było wychowywanie młodzieży szkolnej od najmłodszych lat w duchu komunistycznym. Na ścianach w klasach, na korytarzach i na klatkach schodowych wypisywano hasła wyrotowe i atypaństwowe. Akcje agitacyjną prowadzono bardzo intensywnie. W jednej tylko

szkole przyznało się do udziału w wyrotowych kodach przeszło 50 dziewcząt.

Na czele akcji wyrotowej stała 18-letnia Estera Rojza Chojne oraz 20-letnia Chaja Grynberg. Wydalona uczenica 7-mej klasy gimnazjum Rozenfeldowej. Była ona „sekretarką zarządu głównego wyrotowego związku”.

Radjowy program dla wsi od 17 maja do 23 maja 1936 r.

Niedzielnny program w dniu 17 maja rozpocznie się o godz. 9.03 „Gazetką rolniczą” w redakcji p. Stanisława Jagielly. Licznie napływająca korespondencja ze wsi świadczy o dużym zainteresowaniu słuchaczy wiejskich tym popularnym „dziennikiem”.

Tegoż dnia od godz. 15.00 do 16.00, jak zwykle, nadana będzie „Godzina rolnika”, na którą złożą się następujące audycje:

O godzinie 15.00 p. Stanisław Prus-Wisniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” scharakteryzuje ceny na ważniejsze produkty oraz poda informacje z życia gospodarczego.

O godzinie 15.15 p. Stanisław Dębowski wygłosi siódmą gawędę z cyklu „Gawędy o Konstytucji” p. t. „Twórczość jednostki — dzwignią życia zbiorowego”.

„Z czego budować na wsi?” oto tytuł pogawędki inż. Franciszka Piąsika, który o godz. 15.45 mówić będzie o materiałach budowlanych najbardziej odpowiednich, do stosowania w budownictwie wiejskim. Prelegent omówi również obowiązujące przepisy budowlane i zapozna słuchaczy z podstawowymi wiadomościami o zakładaniu fundamentów.

W poniedziałek, dnia 18 maja o godz. 12.15 p. Fortunat Starzyński wygłosi pogawędę p. t. „Pielęgnacja okopowych”, które są nieodzownym środkiem dla podniesienia plonów. Ze względu na zbliżający się okres tych prac, temat bardzo aktualny.

We wtorek, dnia 19 maja o godz. 19.25 „Skrzynka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dnia 20 maja o godz. 19.25 inż. Władysław Pietrzak wygłosi pogawędę p. t. „Pielęgnacja roślin warzywnych”, która niewątpliwie zainteresuje nie tylko ogrodników, ale również każdego rolnika uprawiającego warzywa.

21.00 Muzyka lekka; 21.30 Hreczkosiej na W czwartek, dnia 21 maja o godz. 15.00 dr. Konstanty Moldenhaver wygłosi pogawędę

ny; 20.55 Obrazek z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 Wesoła Syrena; 22.00 Koncert w wyk. radjoork.; 23.05—23.45 Muzyka taneczna z płyt.

Niedziela — 17. V.

9.00 Audycja poranna; 10.30 Transmisja nabożeństwa; 12.15 Oratorjum „Syn marnotrawny”; 13.10 Fragment z Komedji Zablockiego „Sarmatyzm”; 13.30 Koncert Kapeli Ludowej; 14.30 Himer z Notre Dame; 15.00 Godzina rolnika; 16.00 Chwilka pytań; 16.15 Muzyka; 17.40 Miśgawka regionalna „Pierwszy siofer lwowski”; 18.00 Recital skrzypcowy; 18.30 Śmierć papieru — sluchowisko; 20.00 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej; 21.10 Na Wesołej Lwowskiej Fali.

Poniedziałek — 18. V.

6.30 Audycja poranna; 12.15 Pielęgnacja okopowych — pogawędka; 12.25 Koncert południowy; 16.15 Muzyka; 16.45 Wytrzymałość — skecz; 17.00 Walka z niešťczęliwymi wypadkami — pogawędka; 17.20 Recital Marji Rońskiej; 17.50 Azbest — pogawędka; 18.00 Sonata na skrzypce i fortepian; 18.30 Listy od dzieci; 20.00 Audycja żołnierska; 20.30 Pieśni; Parnasie — wieczór literacki; 22.00 Koncert; Muzyka.

Spółeczeństwo aż trzęsie się z oburzenia

Pomimo rozwiązania BBWR., metody, zaszczerpione przez tę antyspółeczną organizację, nadal pokračują wśród tych gorliwców sanacyjnych, którzy z tytułu przynależności do tej partji otrzymali stanowiska, pensje i synekur. Krakowski IKC., a więc pi-

sno sanacyjne podaje, jak to w jednym z miasteczek małopolskich kierownik szkoły zawodowej przymował „kontraktową siłę” nauczycielską:

„Pan dyrektor wziął więc zgłaszającego się do służby nauczyciela na egzamin ze „swojskości”. Aby „wymacać”, czy to przypadkiem „nieswój człowiek”, jakiś „nie stu procentowy pewniak”!

Opisujący nam tę historję „delikwent” relacjonuje, iż pierwsze zasadnicze pytania tego „egzaminu” brzmiały:

1. Czy pan popierał akcję wyborczą do Sejmu w roku 1935? I po czyjej stronie?
2. Kto jest pierwszą osobą w powiecie? Pan X czy pan Y?
3. Za kim pan głosował?
4. Jak jest pan ustosunkowany do p. starosty?
5. ...a jak do p. sekretarza Wydziału Powiatowego?
6. ...no i jeszcze do pana...?

Po tej części „egzaminu” p. dyrektor oświadczył już, że musi zmienić pierwotnie ułożone warunki pracy i płacy, poczem przystąpił do bardzo szczegółowego śledztwa, roztrząsającego szczegółiki, dotyczące już naruszenia... tajemnicy kartki wyborczej itd.

Ta historia o kandydacie na nauczyciela, który nie zdał egzaminu na „swojego człowieka” — jest znamieną ilustracją praktyk, jakimi „reformuje się” personalnie aparat państwowy według wskazań „biur personalnych”. O przygotowaniu naukowem i fachowem kandydatów nie ma przytem mowy! Może być zupełny nieuk i dyletant — byle „swoj”. Dla fachowców miejsca nie ma!

I czy dziwić się potem, że społeczeństwo aż trzęsie się z oburzenia nad takimi metodami dobierania „usprawnionej” biurokracji!

Nie tylko nad takimi metodami, ale i nad tymi, którzy te metody stworzyli, stosowali w życiu i przez 10 lat społeczeństwo to umęczało, społeczeństwo to aż trzęsie się z oburzenia.

Kto miał szczęście?

Trzeci dzień. I ciagnienie.

10.000 zł — 7593.
5.000 zł — 33163 55475 78474 121728
2.000 zł — 29116 56932 98894 100314
101929 102110 112708 122275 130297 158436
166656 178259 170049 176906.
1.000 zł — 6940 24108 37529 43276 49577
53198 55411 58396 60576 65421 71014 88886
96314 97012 100142 105298 109571 133159
136498 143693 148970 151794 152252 153731
160171 164662 166981 170217 170883 176367
184497 185431 190077.

II ciagnienie.

Stała wygrana dzienna 30.000 zł na nr. 61893.
10.000 zł — 46732 62852 80018 98560 145445.
5.000 zł — 7794 83417 89967 144191.
2.000 zł — 9218 10851 28459 35728 38871
45884 48556 55521 68661 70348 89614 100585
134783 140893 143814 148902 152785 172223
187992.
1.000 zł — 6093 6308 7140 8751 8032
16752 19205 19878 21574 22035 27156 28039
35055 41752 44535 47769 50457 53408 84926
90050 90581 94532 98738 99855 103478 108417
114413 122910 128758 131767 136894 137381
143663 148096 162066 166113 173131 174114
180272.

Czwarty dzień.

I ciagnienie.

10.000 zł, na nr. 10569 35417 56303 56790 157881.
5.000 zł. — 41179 77851 131854 171645 186682.
2.000 zł. — 12354 13408 20988 26657 36293 56840 75481 115388 122611 124710 128317 146965 147015 162270 162277 167414 165105.
1000 zł. — 5797 6774 8260 24246 25918 33118 41387 42032 50476 55549 67092 70126 71012 71030 76695 82404 83584 91271 102990 111752 140541 145306 146536 154025 155208 167161 167070 167206 173990 174916 177291 177664 188159 189112 191784 194271.

II ciagnienie.

Stała dzienna wygrana 30.000 złotych na nr. 164247.
10.000 zł. — 5153 73100 114611.
5.000 zł. — 36090 96397 160726 175428.
2.000 zł. — 10192 24661 25412 29898 38054 45588 53743 71079 73302 78433 132998 139064 143827 177027 184389.

Świątokradztwo

Nieznanzi sprawcy dostali się onegdaj nocą zapomocą podrobionych kluczy do kościoła w Kobylce. Złodzieje, po rozbiciu puszek z ofiarami, skradli z ołtarza obrus i serwetki. Z kościoła przeszli do zakrystji, gdzie po rozbiciu szaf i szuflad skradli bieliznę kościelną.

Gdynia otrzyma Kredyty budowlane

W tych dniach gdyński oddział Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymał zawiadomienie, że pierwsza transza kredytów budowlanych przyznanych Gdyni, w wysokości 3.5 miliona złotych, jest już wysłana. W dniach najbliższych B.G.K. w Gdyni przystąpi do wypłaty pierwszej raty pożyczkowej poszczególnym kredytobiorcom.

Rozwój budownictwa gdyńskiego popierany jest przez czynniki miarodajne bardzo intensywnie, i dlatego też firmy, które wystawia swoje eksponaty na tegorocznych Targach Gdyńskich (25. VI. — 12. VII.) mają szanse ulokowania w Gdyni swej produkcji.

Radjoprogram z Warszawy

SOBOTA, 16 maja.

Warszawa. 6.30 Pobudka i gimnastyka; 6.50 Koncert radjoork.; 7.20 Dziennik poranny; 7.35 Informacje; 7.40 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10—8.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Przegląd prasy rolniczej; 12.25 Koncert zespołu ork.; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Z polskich filmów dźwiękowych (płyty); 15.00 Pierwszy wschód słońca dziewczynki (fragment z powieści); 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert kwartetu salonowego; 16.00 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Sluchowisko dla dzieci p. t. „O kapryśnej królownie i ślepej dziewczynce”; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Koncert solistów; 17.35 Teatr na prowincji (dIALOG); 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Transm. Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie; 18.50 Życie kulturalne stolicy; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.45 Pogawędka aktualna; 20.00 W muzykalnym domku; 20.45 Dziennik wieczor-

1.000 zł. — 15069 16419 40938 44295 49842 53617 56836 62928 73417 75533 84824 86086 97211 101852 105579 122976 125605 127773 128175 128566 145424 148625 167945 171690 177226 180223 185836 189282 192550 193520.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Pow. ZAMOŚĆ: Konferencja Zarządu Pow. S. L. i prezesów S. L. odbędzie się dnia 17 maja w lokalu S. L. w Zamościu.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. PIŃCZÓW: Z powodu niepogody obchód Kościuszkowski w Koszycach w dniu 26 kwietnia br. nie odbył się. Zapowiedziana uroczystość odbędzie się w dniu 17 maja w Koszycach na rynku.

Wszystkich ludowców z okolicy prosimy o przybycie.

(—) Zarząd Związku Gminnego Stron. Lud.

Pow. LUBARTÓW: Dnia 17 maja odbędzie się konferencja Zarządu Powiatowego i Zarządów Kół S. L. w Lubartowie przy ul. Lipowej 3. Omawiane będą ważne sprawy, jak Święta Ludowego, Statut, Zjazdu itp.

(—) Józef Piłkarski Sekretarz Powiatowy

Wiadomości bieżące

Sobota, 16 maja 1936 r.

Sobota: Jana Nepom.
Wschód słońca: 3.43; zachód 19.21
Niedziela: Weroniki
Wschód słońca: 3.41; zachód 19.22
Poniedziałek: Feliksa kap.
Wschód słońca: 3.39; zachód 19.24

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek **„DODATEK ŚWIĄTECZNY”**.

Wiadomości centralne

TRAGEDJA RODZINNA.

We wsi Krzywie pod Łagiewnikami w pow. łódzkim rozegrała się we wtorek ponura tragedia rodzinna. Kolonista niemiecki Gustaw Krinter zajmował mieszkanie z zamężną córką, Elą Nanendorf, oraz jej mężem. Pomiedzy zięciem a teściem były stosunki napięte i w ub. poniedziałek doszło do sprzeczki, w której Krinter chwycił nóż kuchenny i wobec osłupiałego męża zadał córce śmiertelny cios, a następnie poderżnął sobie gardło. Lekarz stwierdził zgon córki, stan ojca jest beznadziejny.

ZDERZENIE NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM.

Na przejeździe kolejowym pod wsią Jasiarówka w pow. lubelskim wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie, gdy nadchodził pociąg do przejazdu zbliżała się furmanka, która jechał 55-letni Aleksander Knapp z Łojewa. Wieszniak słyszał sygnały pociągu i zamiast zatrzymać się popędził konie, lecz nie zdążył przejechać przez przejazd. Lokomotywa strzaskała wóz, a Knapp poniósł śmierć pod kołami pociągu.

FATALNY WYPADEK

AKROBATY - SZTUKMISTRZA

W poniedziałek przywieziono do szpitala w Olkuszu w groźnym stanie 15-letniego Stanisława Pedrackiego, wędrownego akrobata-magika, który przy wykonywaniu akrobatycznych wyczynów w Sławkowie przy wbił się szpada do gardła odniósł b. niebezpieczne obrażenia wewnętrzne. Po „przedstawieniu” magika znaleziono nieprzytomnego w rowie pod Sławkowem.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

4-letni synek zamieszkałego w Płocicznie pow. rypińskiego rolnika Lamenta, pozostawiony w kuchni bez dozoru, począł nieopatrznie grzebać kłosem w palenisku. W pewnej chwili zajęła się sukienka dziecka, które w okamgnieniu stanęło w płomieniach. Pozbawiony pomocy chłopczyk spłonął.

W CZESTOCHOWIE SPŁONEŁA FABRYKA.

W fabryce wózków dziecięcych w Częstochowie wybuchł pożar. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Częstochowy, Rakowa i Gnaszyna. Dzięki energicznej akcji ratowniczej ogień został zlokalizowany nad ranem. Doszczętnie spłonęła fabryka oraz skład węgla. Straty wynoszą około 80.000 złotych.

ZAWALONY MOST.

We wsi Kostrzyce pow. częstochowskiego zawalił się most pod przejeżdżającym wozem, który wpadł do rzeki przygniatając leżącego ryba 10-letniego Stanisława Greka, który poniósł śmierć na miejscu. Z jadących wozem nikt nie poniósł szwanku.

Kresy Wschodnie.

POŻAR MLYNA.

We wsi Oszczów pow. horochowskiego na Wołyniu spłonął młyn wodno-motorowy wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przyjeżdżających do młyna ze zbożem.

KRWAWY CZYN UMYSŁOWO CHOREJ.

60-letnia mieszkanka wsi Świdnik pow. kowelskiego zdradzająca chorobę umysłową usiłowała zabić swego męża, zadając mu podczas snu szereg ciosów siekiera w głowę. Ofiara dramatu znajduje się w stanie beznadziejnym.

Małopolska.

OKROPNE SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO.

Pewien b. urzędnik magistracki ze Lwowa miał być aresztowany za udaremnienie eksmisji. Gdy nadeszła policja, wypił butelkę formaliny, a następnie oblał się benzyną i podpalił. Denat zmarł w strasznych męczarniach.

SAMOBÓJSTWO STRAŻNIKA GRANICZNEGO.

Strażnik graniczny 33-letni Kazimierz Dobrowolski z Balnicy koło Sanoła popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Przyczyną tragięcia się na życie była zawiedziona miłość.

Na Pomorzu ma powstać kolonia rzemieślnicza dla młodych żydów?

W odległości kilkunastu kilometrów od Nowego w pow. świeckim, w Bąkowskim Młynie pod Warlubiem znajduje się posiadłość przemysłowa, młyn nowoczesny i tartak oraz teren potartaczny obszaru około 300 mórg i leżący odlegiem, bo całe to przedsięwzięcie jest nieczynne już od lat. Właścicielem tych obiektów jest żyd gdański p. Louis Luchtenstein.

Otóż wedle krążących wieści ma w Bąkowskim Młynie znowu zatętnić życie... ale żydowskie. Na omawianej posiadłości mają podobno żydzi zamiar utworzyć swą kolonię wyszkoleniową dla 100 młodych żydów, którzyby tutaj przygotowywali się na ogrodników-osadników, kowali, kołodziejów, stolarzy itd., czyli uczyli się takiego rzemiosła, jakie może przydać się na wsi.

Usiłowała powiesić się przy grobie męża

Na ementarz w Dziekance koło Gniezna zakradła się w nocy we wtorek 41-letnia Eryka Raniszewska z Bydgoszczy, a założywszy sobie na szyję szal, usiłowała się powiesić koło grobu swego męża pochowanego tam w marcu br. Ponieważ szal był bardzo cienki zerwał się, a Raniszewska upadła na ziemię. Przechodzący około godzi-

Ujęcie zbrodniarza po 16 latach

Policja graniczna ujęła na granicy i odstawiła do więzienia w Rzeszowie niej. Piotra Gołkiewicza, który w roku 1920 wraz z trzema jeszcze bandytami dokonał napadu rabunkowego na dom Michała Buczyka w Jasionowie koło Dynowa, przy czym zastrzelono wówczas Buczyka oraz dwóch członków jego rodziny.

Odnalezienie części świętokradczego łupu z Swarzewa

Podczas pracy w lesie pod Puckiem w nadleśnictwie Darzłubie okręgu Muza, leśniczy wraz z pracującymi tam robotnikami, wykopał pod jednym z drzew część skradzionych wotów, naczyń kościelnych oraz berło i koronę cudownej figury Matki Boskiej Swarzewskiej, zwanej Królową Polskiego Morza. Kielichy, puszkę na komunikanty, jak również berło są częściowo połamane. Z korony znaleziono tylko połowę.

Na miejsce odkrycia przybył komendant pow. policji z Wejherowa kom. Graczyk, oraz proboszcz ze Swarzewa ks. W. Pronobis, który stwierdził, że znalezione w lesie przedmio-

ty pochodzą z obrabowanej w świętokradczy sposób w nocy z 3 na 4 stycznia br. cudownej figury Matki Boskiej w kościele w Swarzewie.

Odnalezienie progruchotanych części naczyń kościelnych oraz połowa korony i berła wywołało zrozumiałe wrażenie wśród ludności wybrzeża. Poszukiwania za resztą świętokradczego łupu trwają. Znalezione przedmioty były owinięte w papier i przykryte gałęziami pod cienką warstwą ziemi.

Policja wzięła je narazie w przechowanie i podjęła dalsze energiczne dochodzenia.

Skazanie b. nacz. sądu grodz. w Jarosławiu

W poniedziałek 11 bm. w sądzie okręgu w Przemyślu ogłoszony został wyrok w głośnym procesie b. nacz. sądu grodzkiego w Jarosławiu Edmunda Galika i b. naczelnego sekretarza i skarbnika sądu grodzkiego w Jarosławiu Stanisława Karola Zielińskiego, którzy odpowiadali za popełnienie szeregu nadużyć pieniężnych.

Oskarżony b. nacz. sądu grodzkiego w Jarosławiu Galik został zasądzony na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3, zaś sekretarz tego sądu Karol Zieliński skazany został na karę 5 lat więzienia i pozbawienie praw również na lat 5.

*

Zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy

W niedzielę dnia 10 bm. odbył się w Bydgoszczy zjazd Pomorskiej Chorągwi Związku. Prócz Hallerczyków brały udział w uroczystościach zjazdowych oddziały Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, Podoficerów Rezerwy, Związek Weteranów, Kolejarzy.

Na Nowym Rynku w Bydgoszczy zgromadziły się oddziały Związku ze sztandarami i olbrzymie tłumy publiczności. O godz. 9:30 przybył na Rynek generał Haller w towarzystwie plk. Modelskiego. Dostojnego gościa powitał red. Golaśzewski, prezes chorągwi pomorskiej Związku Hallerczyków, a zgromadzone tłumy zgotowały mu spontaniczną owację.

Z Rynku udali się wszyscy do kościoła, gdzie ks. prob. Skonieczny odprawił Mszę św. i wygłosił uroczyste kazanie. Następnie odbyła się wielka akademja, którą zagał prezes chorągwi red. Golaśzewski, po którego przemówieniu zebrani zgotowali ponownie serdeczną owację generałowi Hallerowi.

Skończył przemówienie prezes Związku Hallerczyków plk. Modelski, a następnie wygłosił przemówienie generał Haller. Przemówienie jego przyjęte zostało niemilknięcymi okrzykami.

Z Wielkopolski

SZCZĄTKI MAMUTA

ZNALAZIONO W POZNANIU.

Robotnicy, pracujący w żwirowni dyrekcji ogrodów miejskich na Górczynie w Poznaniu w t. zw. zatorze, znaleźli w żwirze na głębokości 3-4 metrów szczątki jakiegoś olbrzymiego zwierzęcia przedhistorycznego.

M. in. znaleziono dobrze zachowany olbrzymi kieł długości 2 metrów, który — wskazywałby na to, że wykopano szczątki mamuta.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA Z REKI OJCA.

Wstrząsające wrażenie wywołał w Nowymdworze pod Koronowem nieszczęśliwy wypadek, który spowodował tragiczną śmierć 2-letniego dziecka z ręki ojca.

Stróż nocny Stan. Jagła, wróciwszy w dniu 10 bm. około godz. 2-iej nad ranem ze służby, począł manipulować rewolwerem, pragnąc go przeczyszczyć. Niespodziewanie padł strzał, a kula ugodziła śpiące w pokoju dziecko nieszczęśliwego, 2-letn. synka stróża. Dziecko zmarło prawie, że natychmiast. Sprawa ta zajęła się policja.

*Gwarantuję, że
położę kres*
**POŁYSKOWI
NOSA**
*lub nie zapłacę Pani
ani grosza*



**SENSACYJNY
WYNALEZEK
NOWEGO RODZAJU
PUDRU DO TWARZY**

Obecnie odwieczny problem kobiecej polysku nosa i świecącej się tłustej skóry został, dzięki Nauce, rozwiązany. Po latach dociekań francuscy chemicy odkryli zadziwiający, nowy składnik, nazwany „Podwójną Pianką”. Jest on zmieszany z najcięższym pudrem, przesiewanym siedmiokrotnie przez jedwabne sito, nowym sposobem firmy Tokalon. Dlatego też może Pani stosować Nowy Puder Tokalon raz jeden rano i pozbyć się polysku nosa na cały dzień, niezależnie od Pani zajęcia. Jest to jedyny puder, nadający cerę o „matowym wyglądzie”, której, ani wiatr, ani deszcz, ani pocenie się nie mogą zaszkodzić. Przekonaj się sama dziś jeszcze jak fascynujące, dziewczęce piękno może Ci nadać Nowy Puder Tokalon. *Gwarancja* pozbycia się brzydkiego polysku skóry, lub zwrot pieniędzy.

Hodowla drzew i krzewów owocowych



Napisał **J. Brzeziński**
część I i II

cena z przesyłką... 12.60

Wysyłkę książki uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz.

Ustawa o mleczarstwie

W nr. 35 Dziennika Ustaw RP. z dnia 6 maja rb. ogłoszona została ustawa o mleczarstwie. Przepisom ustawy mleczarskiej dotyczą: zlewni mleka, mleczarni, śmietaneczarni, maślarni, serowni oraz bryndzarni; nie dotyczą natomiast zakładów które trudnią się jedynie odsprzedażą spożywcom mleka i przetworów mleczarskich, nabytych z zakładów mleczarskich.

Ustawa wprowadza obowiązek rejestracji mleczarni przez izby rolnicze i dostosowania się ich do warunków technicznych, jakie w rozporządzeniach ustalił minister rolnictwa. Minister rolnictwa będzie mógł też wprowadzać obowiązek prowadzenia wykazu surowców i przerobu, stosowania określonych metod wytwarzania, uży-

MIŁOWODY
Zakład Przyrodolecznicy
Sanatorium dla Sercowo chorych
rozpoczęły sezon letni

Wodolecznictwo - elektroterapia - fototerapia
masaże - płukanie jelit - diatermia krótko
i długofalowa.

Elektrokardiograf - Rentgen - Rad

Informacje:
Miłowody, p. Oborniki Wkłp. Tel. 15
Ceny niższe Czynne cały rok

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTÓW I SOKÓW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

„My, druga Brygada”

Ks. Józef Panaś

CENA 2,50 ZŁ.

Książki wysyła się za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne
i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

Agenci
do sprzedaży wiedeńskich
kos po wsiach poszukiwa-
ni „KOSA”, Lublin, skry-
tka 275. (42)

„Meblasty”

Jedyny fachowy журнал
meblowy. Każdy kwartał
zawiera 12 kompletnych
urządzeń wnętrz. Kwar-
talnie zł. 4.— rocznie zł
12.— Kraków, Kazimierza
Wielkiego 95. P. K. O.
411.160

Przy
**skrzywieniu
kręgosłupa**
System Haas'a
na żądanie bezpłatnie
broszury wysyła
Franz Menzel
Wrocław 13. Abt. 179
Sadowastr. 51.



Złotarnią szukając

nie znajdzie się
człowieka który-
by nie uznał

korzyści
płynących
z ogłoszeń



P12/339

Persil i Henko

oto dwa środki,
bez których niema
prania!

Humor zagraniczny



„Co on robi—
na Boga? ...
„On zawsze...
z każdym ter-
mometrem to
robi, panie dok-
torze, jest bo-
wiem z zawodu
hutnikiem w
przemysle
szklanym ...”

Drobne ogłoszenie

jest najtańszem po-
średnikiem pomię-
dzy sprzedającym a
kupującym, poszu-
kującym mieszkania
a odnajmującym, po-
szukującym pracy
a pracodawcą i od-
wrotnie, jak wogóle
najkorzystniejszym
środkiem wszelkiej
reklamy.

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

kto nadesła trafne rozwiązanie

ogłaszając alg ogendurę ci!

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczaliśmy następujące nagrody celem
zdobycia klienteli:

1 Nagroda:	4-lampowy aparat radiowy	11-12 Nagroda:	Gramofony walizkowe
2	Maszyna do szycia	13-20	Zegarki męskie
3	Rower damski lub męski	21-40	Obrazy olejne
4-6	Aparaty fotograficzne	41-50	Kasety toaletowe
7-10	Aparaty radiowe		

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia.
Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać od-
wrotnie załączając ew. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: **Dom Wysyłkowy „POLONIA” Kraków Wlepolo 8-10**